

*Prof. dr hab. Michał Gabriel Woźniak*¹

Katedra Ekonomii Stosowanej
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Rozwój społeczno-ekonomiczny Ukrainy w warunkach współczesnych zagrożeń globalnych²

WPROWADZENIE

W moim podejściu badawczym pierwotnych sił motorycznych rozwoju poszukuję w wielosferycznym byciu ludzkim jego dwoistej racjonalnej i emocjonalnej, ograniczonej poznawczo, informacyjnie i emocjonalnie psychice. Z tezy tej wyprowadzam wniosek, że rozwój jest efektem działania aktorów społecznych, którzy kierują się wartościami i normami. Bez aksjologii respektującej samoodowiedzialność, odpowiedzialność wewnątrzpokoleniową i międzypokoleniową, ekonomiczność, sprawiedliwe nierówności społeczne nie byłoby trwałego rozwoju. Granice rozwoju determinuje jednak ekosystem. Mogą być one przesuwane za pomocą nowych technologii, lecz nie jest to proces nieuchronny. Charakter i kierunki rozwoju wyznaczają jednak przede wszystkim interesy dominujących w sferze ekonomicznej i politycznej grup społecznych.

Współcześnie reguły myślenia i działania podmiotów gospodarujących są kształtowane głównie przez konkurencję nowego typu polegającą na poszukiwaniu synergicznych efektów z łącznego wykorzystywania wielorakich innowacji [Porter, 1990]. Działanie tego mechanizmu jest możliwe dzięki globalizacji liberalizacji i upowszechnianiu się technologii informacyjno-telekomunikacyjnych. Z tego powodu wyłania się kwestia dominacji interesów korporacji transnarodowych i problem chaotycznego, dysproporcjonalnego, enklawowego i niestabilnego rozwoju wyłączającego w różnym stopniu całe grupy społeczne z uczestnictwa w procesach modernizacyjnych. Doświadcza tego w sposób szczególny i specyficzny również Ukraina.

¹ Adres korespondencyjny: Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, ul. Rakowicka 27, 31-210 Kraków, e-mail: woźniak@uek.krakow.pl.

² Treść tego artykułu została ogłoszona 26 listopada 2015 r. w Kijowskim Narodowym Uniwersytecie Ekonomicznym im. Vadima Getmana z okazji nadania jego autorowi godności *doktora honoris causa*.

Celem mojego referatu jest wskazanie, na jakich wartościach jest osadzony rozwój wyrastający z globalizacji, liberalizacji w społeczeństwie informacyjnym, kto i co wyznacza jego przebieg, zagrożenia związane z charakterystykami tego rozwoju, szczególnie te mające znaczenie dla przyszłości Ukrainy. Na tle tych problemów zwrócę też uwagę na wewnętrzne zagrożenia rozwojowe Ukrainy, zwłaszcza te endogeniczne i strukturalne. W części wnioskowej spróbuję odpowiedzieć na pytanie, co można byłoby robić, aby przejść do trwałego rozwoju w Ukrainie?

ZNACZENIE WARTOŚCI DLA ROZWOJU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO

Racjonalność ekonomiczna jest cnotą moralną, gdyż zorientowana jest na oszczędne gospodarowanie zasobami. Jednakże rynki odwołują się do wartości hedonistycznych. Są one ukryte w ekonomii głównego nurtu w paradygmacie zaślepionej jednostronnie ideologii *homo oeconomicus* redukującej istotę ludzką do jedynej funkcji celu, którą jest maksymalizowanie korzyści własnej policzalnej w kategoriach rynkowych. Nie przeszkadza to lansowaniu tezy przez zwolenników mainstreamowej ekonomii o bezstronności badań naukowych. Teza ta budzi wątpliwości. Hedonistyczne wartości nie wyczerpują celów rozwojowych, są ponadto zmienne, podatne na manipulacje marketingowe, sprzyjają odrywaniu wolności od odpowiedzialności, tworzą presję na maksymalizowanie konsumpcji, zysków, wartości firmy kosztem stabilnego, zrównoważonego, ekonomicznie, społecznie i ekologicznie rozwoju. Jest to więc spojrzenie z punktu widzenia człowieka, jakim powinien on być wedle założeń teoretycznych doskonałego rynku, a nie jakim on jest.

Należy zauważyć również, że w życiu praktycznym ludzie rzadko układają systematyczną hierarchię wartości. W postmodernistycznym społeczeństwie utrwała się moda na relatywizm moralny. Maksymalizowaniu bieżących interesów biznesowych, politycznych i mediokratycznych sprzyja kultura człowieka pospolitego [Legutko, 2012], dzięki której łatwiejsze jest eksploatowanie emocjonalnej sfery psychiki ludzkiej. W takim środowisku społecznym istnieje podatny grunt do ignorowania wiedzy o systemach wartości i ich funkcjach, powstaje też problem integracji procesów rozwojowych w ujęciu międzysferycznym i pytanie o celowość tego działania.

Tego typu wiedza jest marginalizowana również w badaniach ekonomicznych opartych na indywidualizmie metodologicznym rzekomo w imię bezstronności badań naukowych i dla zagwarantowania skuteczności krytyki naukowej. Jeśli jednak prawdą jest, że pytania o wartości, ich system, hierarchię i funkcje pozwalają zrozumieć ludzką psychikę i motywy działania, to nie można ich ignorować w poszukiwaniach źródeł i sposobów integracji procesów rozwojowych.

Człowiek jest bytem wielowymiarowym, zakorzenionym instytucjonalnie [Morawski, 2001, s. 34–37], działającym z ograniczoną racjonalnością [March,

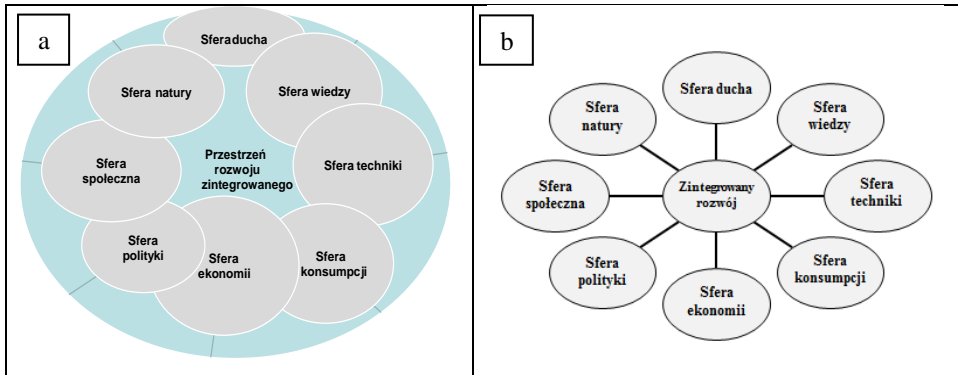
Siomon, 1974; Taler, 2000] na rzecz ogółu celów zintegrowanego rozwoju. Racjonalność działania konkretnej osoby kształtuje się ostatecznie w oparciu o predyspozycje genetyczne, doświadczenie, wartościowanie i przekonania, przepływy informacji, procedury analityczne i działanie. Pomimo tego ludzie nie dokonują zintegrowanej analizy swoich decyzji i zachowań. Kapitał ludzki jest budowany na bazie mechanistycznych reguł myślenia, indywidualizmu metodologicznego, pokawałkowanej monodyscyplinarnej wiedzy tworzonej w taki sposób co najmniej od czasów przewrotu kartezjańskiego.

Na podstawie takiej wiedzy nie można przecież zbadać funkcjonalności decyzji względem charakterystyk celów właściwych dla wszystkich sfer bytu ludzkiego. Do tego potrzebne jest myślenie holistyczne, interdyscyplinarne, zorientowane prospektywnie, respektujące społeczną odpowiedzialność i umiejętność odróżniania celów od środków w konkretnej czasoprzestrzeni. Takie myślenie jest drogą do redukcji ograniczeń poznawczych, emocjonalnych i informacyjnych. Pomaga w tym również wiedza o uniwersalnych systemach wartości ponieważ porządkują one ład w sądach i decyzjach. Spójny system wartości tworzy również podstawę sądów prawych i moralnych, od których nie sposób uwolnić ludzi. Uniwersalne systemy wartości ułatwiają również organizowanie się ludzi wokół wybranych wartości i przejrzystość decyzji oraz ostateczne ich podejmowanie. Jeśli zatem hierarchia wartości ma być wyznacznikiem woli, aktywności i kierunków działania ludzi, celowa jest autorefleksja wewnętrzna, doskonalenie samego siebie, stawianie ambitnych dalekosiężnych celów, podporządkowywanie aktywności stałym zasadom.

W postulowanej przeze mnie koncepcji zintegrowanego rozwoju naczelnym dobrem wspólnym jest dobrostan egzystencjalny i duchowy osoby, osiągnięcie pełni istnienia, które materializuje się poprzez tworzenie warunków do harmonizowania celów rozwojowych określonych przez wartości właściwe dla wszystkich bez wyjątków sfer bytu ludzkiego, które są ze sobą sprzężone. Z uwagi na konsekwencje międzysferyczne tych sprzężeń muszą być respektowane (rys. 1a). Kreatywność indywidualistów nie respektuje jednak sprzężeń między sferami egzystencji (rys. 1b). Zintegrowany rozwój wymaga holistycznych, interdyscyplinarnych reguł myślenia, respektowania całej złożoności kryteriów wyboru w procesie decyzyjnym.

Zintegrowany rozwój (ZR) definiuję jako zharmonizowany wzrost jakości wartościowego życia we wszystkich ośmiu sferach bytu ludzkiego. Niesłusznie bywa on redukowany do spójności społeczno-ekonomicznej (SSE). W UE integrowanie procesów rozwojowych inicjowane jest na poziomie wspólnotowym, ponadnarodowym i jest redukowane do wymiaru społecznego, ekonomicznego i ekologicznego w ramach społecznej gospodarki rynkowej. Natomiast rozwój oparty na porządku spontanicznym czy mechanizmach wolnego rynku z minimalnymi funkcjami państwa z natury tego porządku nie może być zharmonizo-

wany. Dzieje się przecież poprzez konkurencję oraz spontaniczną destrukcję i selekcję. Analogicznie, rozwój poprzez globalizację liberalizacji wszystkich rynków nie może mieć charakteru zintegrowanego.



Rysunek 1. Holistyczne (a) i indywidualistyczne (b) rozumienie rozwoju

Źródło: opracowanie własne.

Jego podstawą jest pokawałkowana wiedza. Ta zaś jest rezultatem rozwoju nauki uprawianej na bazie indywidualizmu metodologicznego jako stanowiska epistemologicznego, które zakłada, że istnieją tylko byty jednostkowe. Efektywność ekonomiczna jest dziełem indywidualistów kierujących się wyłącznie korzyścią własną. Naturę w pełni racjonalnego człowieka wylansowała ekonomia neoklasyczna. W jej wizji rynku doskonałego człowiek ma naturę *homo oeconomicus* i działa racjonalnie ekonomicznie, gdyż jest doskonale poinformowany, uzdolniony do wyborów w kategoriach rachunku kosztów alternatywnych. Potrafi maksymalizować funkcję celu przy danych nakładach lub minimalizować nakład dla osiągnięcia zakładanego celu. Takie reguły myślenia i działania wyłaniają się spontanicznie, żywiłowo z działań poszczególnych jednostek nie stawiających sobie celu tworzenia złożonych struktur, ale też w wyniku jawnych porozumień.

Procesy makroekonomiczne są niezamierzonym rezultatem nieskończonej liczby dążeń podmiotów ekonomicznych zmierzających do realizacji indywidualnych interesów. Nauka ma problemy z wyjaśnieniem kwestii, jak zagregować w jeden wybór społeczny wszystkie indywidualne wybory członków społeczeństwa. Przyjmuje się wobec tego, że wyjaśnienia grupowych zachowań (społecznych) muszą być wyrażane za pomocą zachowań odnoszących się do indywidualnych osobników ludzkich, gdyż są ich pochodną. W podejściu indywidualistycznym „zbiorowości społecznej nie przysługuje byt, ani realność niezależna od działań jej poszczególnych członków” [Mises, 1949, s. 42]. Rozumowanie takie wiedzie do marginalizowania kwestii skoordynowania i nadzorowania

działań i wiąże się z lansowaniem tezy minimalnego państwa i dostosowanej do niej polityki oraz lansowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy programów naprawczych zalecanych m.in. w przejściu do gospodarki rynkowej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Indywidualizm leży również u podstaw pokawałkowania nauk i wiedzy, gdyż opiera się na podporządkowaniu ludzkich wyborów egoizmowi i hedonistycznym wartościom. Sprzyja to mechanistycznemu ujmowaniu procesów, badaniom wyizolowanych z otoczenia obiektów, jak gdyby były od niego niezależne. Ekonomia oparta na indywidualizmie wiedzie do afirmacji wolnego wyboru opartego na kryterium ekonomiczności, prywatnej własności, abstrahuje od sprzężeń międzysferycznych i nie docenia znaczenia koordynacji nierynkowej. Poszczególne sfery ludzkiej aktywności są ujmowane jak wyizolowane z kontekstu charakterystyk otoczenia byty posiadające funkcje celów, które należałoby podporządkować kryterium ekonomiczności w imię ujednoczonej racjonalizacji ludzkich wyborów i nadania wszystkim uczestnikom procesów społecznych cech „ekona” [Kahneman, 2011].

„Ekon” posiada wiedzę zdolną do działania na rzecz wyizolowanych z kontekstu charakterystyk otoczenia funkcji celów. Dominuje w nim logika rozumu podporządkowana kryterium ekonomiczności, które jest właściwe dla ekonomicznej sfery bytu ludzkiego. Pomija natomiast logikę wynikającą z kryteriów wyboru charakterystycznych dla innych sfer ludzkiej aktywności, a w gruncie rzeczy wypiera je i zastępuje kryterium racjonalności ekonomicznej. Ten przejaw imperializmu ekonomicznego uwalnia wolność od odpowiedzialności wewnątrz i międzypokoleniowej i pomija transcendentálny wymiar odpowiedzialności (wobec Boga i wartości w jego ludzkim obrazie uosabianych). Taka logika wyboru ma na celu maksymalizowanie przyjemności z korzyści materialnych w horyzoncie życia jednostki. Naturalną konsekwencją tego typu aksjologii jest zorientowanie systemu ekonomicznego i ładu społeczno-politycznego na konkurencję (demokrację), a w konsekwencji na destrukcję i selekcję mniej sprawnych ekonomicznie rozwiązań, zaś w wymiarze makroekonomicznym wzrost PKB pc i makrostabilizację. Do realizacji tych celów używane są narzędzia, mechanizmy i procedury wspomagane instytucjami behawioralnymi sprzyjającymi hiperkonsumpcjonizmowi [Barber, 2007] i życiu w czasie pożyczonym [Bauman, 2010].

Ideologia relatywizmu moralnego staje się użytecznym środkiem manipulowania ludzką emocjonalnością. W lansowanym przez nią świecie szumu aksjologicznego, swoistego mieszania wartości, powstaje korzystny klimat do uprawiania spektakli marketingu biznesowego, politycznego i mediokratycznego, minimalizowania polityki społecznej i przekształcania społeczeństwa i poszczególnych sfer bytu ludzkiego we wspólne pastwisko interesów biznesowych, politycznych i mediokratycznych.

Powiązanie indywidualizmu metodologicznego z afirmacją hedonistycznych wartości zawiodło współczesny kapitalizm do konkurencji nowego typu polegającej na poszukiwaniu synergicznych efektów z łącznego wykorzystywania wielorakich innowacji (technologicznych, produktowych, zarządczych, marketingowych, finansowych, instytucjonalnych itp.). Innowacyjność staje się celem autotelicznym, a nie środkiem harmonizowania celów rozwojowych wszystkich sfer bytu ludzkiego. Za sprawą upowszechniania się technologii informatyczno-telekomunikacyjnych ludzie żyją w świecie technotronicznej kultury i zderzenia cywilizacyjnego. Stąd rozwój musi być chaotyczny, dysproporcjonalny, niestabilny, wyłączający z procesów modernizacyjnych tych, którzy nie nadążają za niezwykłym naporem zmienności, różnorodności i złożoności zjawisk i procesów.

DEZINTEGRACJA PROCESÓW ROZWOJOWYCH W ŚWIETLE CECH I SKUTKÓW WSPÓŁCZESNEJ MODERNIZACJI

Dezintegracja procesów rozwojowych nie jest jedynie rezultatem kumulacji błędów dystrybucyjnych i alokacyjnych mechanizmów rynkowych, jak widzą to zwolennicy keynesowskiego interwencjonizmu ekonomicznego. Roztropna polityka interwencyjna wedle keynesowskich reguł nie jest przecież możliwa w niespójnym łańdżu instytucjonalnym, który nie chroni przed przeregulowaniem gospodarki i barierami rozwojowymi uruchamianymi przez *government failures*. Taki był przecież długookresowy efekt interwencjonizmu keynesowskiego po II wojnie światowej. Przyczyniło się to do nawrotu leseferystycznych koncepcji rozwoju przez globalizację liberalizacji niedoceniających z kolei prorozwojowych zadań państwa. Niespójne z wymaganiami zintegrowanego rozwoju zmiany w łańdżu instytucjonalnym zorientowane na usuwanie *government failures* poprzez radykalne zredukowanie jego funkcji dystrybucyjnych w wyniku deregulacji, liberalizacji i polityki makroekonomicznej opartej na konsensusie waszyngtońskim [Williamson, 1990] ignorującym znaczenie prorozwojowych funkcji państwa, skoncentrowanej na standardowych programach stabilizacji makroekonomicznej, nierespektujących specyfiki koincydencji czasoprzestrzennych i kontekstu historycznego rozwoju uruchamia współcześnie pułapki rozwoju i przyczynia się do wzrostu ryzyka globalnych zagrożeń rozwoju wewnątrz i międzysferycznego.

Ukraina jest specyficznym przypadkiem kumulacji *government failures* i *market failures*. W wyniku niekonsekwentnego procesu urynkowienia i niespójnych z nim reform sfery politycznej uformował się tu państwowy kapitalizm oligarchiczny uniemożliwiający działanie rządów praw, realne koordynowanie przez państwo prorozwojowych zadań, sprawne funkcjonowanie demokracji, samorządów i społeczeństwa obywatelskiego. W przypadku Polski przejawem

tych błędnych kół rozwoju jest nienadążanie reform sfery politycznej za postępami urynkowania gospodarki i wynikające stąd paradoksy rozwoju systemów oświaty i wychowania, ochrony zdrowia, emerytalnego czy pewne niedostatki w zakresie funkcjonowania państwa prawa.

Globalizacja liberalizacji z dostosowaną do niej logiką uprawiania polityki, choć przynosi wiele korzyści jest jednak sprzeczna z orientacją na zintegrowany rozwój z wielu powodów. Wskazują na to nie tylko wspomniane wcześniej tendencje do kumulowania się zagrożeń globalnych ludzkości. Świadczą o tym przede wszystkim cechy i skutki współczesnej modernizacji instytucjonalnej.

W najbardziej ogólnym ujęciu polegają one na:

- a) Umędzynarodowieniu neoliberalnych standardów deregulacji i liberalizacji ekonomicznej, której podporządkowuje się liberalizację polityczną, światopoglądową, obyczajową. Minimalizacji funkcji państwa towarzyszy przejmowanie wielu jego prerogatyw przez organizacje ponadnarodowe oraz podporządkowanie makroekonomicznych polityk rządów interesom korporacji transnarodowych.
- b) Instytucjonalizacji ubezwłasnowolniającej konsumenta w celu ukierunkowania jego preferencji na hiperkonsumpcjonizm.
- c) Koncentracji na kreatywności indywidualistycznej poprzez: konkurencję nowego typu polegającą na poszukiwaniu synergicznych efektów szeroko rozumianych innowacji (produktowych, technologicznych, zarządczych, marketingowych, finansowych i innych), budowanie przewag konkurencyjnych, uwalnianie od odpowiedzialności społecznej wewnątrz i międzypokoleniowej, wykorzenianie z bliższego i dalszego dziedzictwa kulturowego.
- d) Szokowym unowocześnianiu rodzącym nadmierny poziom stresu dla znacznej części społeczności, niepewność, niestabilność, gospodarkę nietrwałości w wymiarze procesów realnych i instytucjonalnych (wielka transformacja, szok przyszłości, zderzenie cywilizacji [Huntington, 1996], permanentna i szkodząca przedsiębiorczości reinstytucjonalizacja).
- e) Ekskluzywności wyłączającej z aktywności modernizacyjnej: środowiska zorientowane na tradycyjne wartości, bezrobotnych, rodziny wielodzietne, państwo z wypełniania funkcji regulacyjnych, moralność z procesów decyzyjnych.
- f) Koncentracji na mikroekonomicznych endogenicznych czynnikach modernizacji uruchamianych oddolnie przez *homo oeconomicus creativus*.
- g) Ignorowaniu potrzeby modernizacji sfery politycznej, procedur demokracji, makroekonomicznych narzędzi polityki popytowej i społecznej.
- h) Kreowaniu społeczeństwa spektaklu [Debord, 1967], obywateli wyzwolonych moralnie, dla łatwiejszego eksploatowania emocjonalnej sfery psychiki ludzkiej i zwierzęcych instynktów [Acerlof, Schiller, 2009].

Modernizacja zdeterminowana cechami współczesnej globalizacji wynika z radykalnego przyspieszenia i upowszechniania efektów destrukcji i selekcji

[Schumpeter, 1952; Kozłowska, 2010] i rozprzestrzeniania się ich na wszystkie sfery bytu ludzkiego. Dynamika tych procesów jest tak intensywna, że prowadzi do rozszczepienia pomiędzy myśleniem, zachowaniem, sferą motywacyjną, ekspresją emocji i wypowiedzi. Prowadzi to do dezintegracji rozwoju i funkcjonowania ludzi w środowisku zbyt zmiennym i niestabilnym, by możliwe było myślowe uporządkowanie i zrozumienie tych procesów.

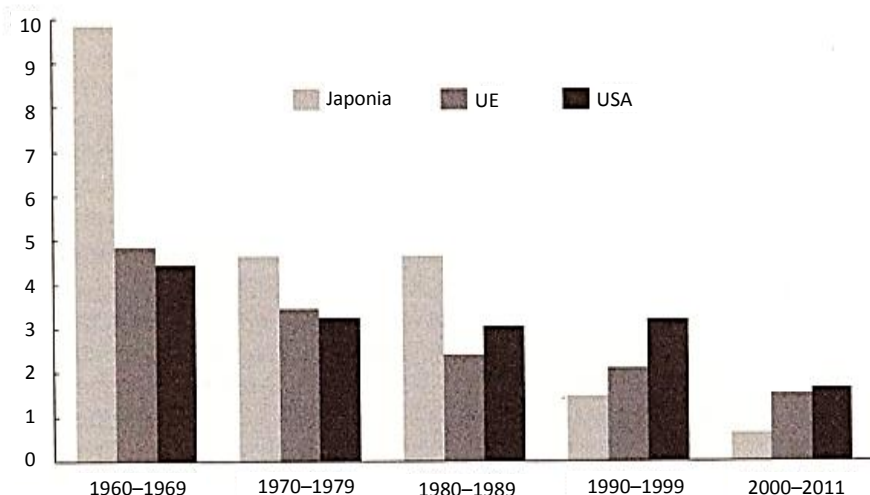
Przyjmując za podstawę analizy osiem wyodrębnionych sfer bytu ludzkiego należałoby uzupełnić, że postindustrialny rozwój jest oparty na:

1. Utylitarystycznym systemie wartości i relatywizmie moralnym, uwalniającym ludzką emocjonalność od gorsetu hierarchii wartości i aprobującym socjo- i psychotechniki manipulowania nią dla indywidualnych korzyści (spektakle marketingu biznesowego, politycznego i mediokratycznego).
2. Budowaniu GOW na bazie kapitału ludzkiego „ekonów”, interesów korporacji transnarodowych (KTN) i sieciowych struktur gospodarki i społeczeństwa [Kelly, 1998; Barney, 2004].
3. Postrzeganiu zasobów natury i biologii jako „wspólnego pastwiska”, którego rosnącą rzadkość zasobów rozwiążą kolejne rewolucje technologiczne.
4. Zorientowaniu aktywności podmiotów gospodarujących na: ekonomiczność, innowacyjność, hiperkonsumpcjonizm, a państwa na makrostabilizację według standardów neoliberalnych, minimalizowanie polityki społecznej, wzrost PKB.

Główne cechy współczesnego rozwoju są wyznacznikiem lokalnych procesów modernizacyjnych. Tej presji nie można uniknąć, gdyż każda gospodarka krajowa w zależności od stopnia rozwoju gospodarczego i międzynarodowej współpracy gospodarczej podlega konkurencji nowego typu. Zderegulowane i zliberalizowane gospodarki krajowe podlegają też oddziaływaniu globalnych rynków finansowych i innowacji finansowych zorientowanych na upowszechnianie zachowań hazardowych, a nawet manipulowanie sferą emocjonalną psychiki ludzkiej. Finansyzacja gospodarki prowadzi do wzrostu podatności jej podmiotów na wypychanie przez sektor finansowy procesów realnych do krajów niżej rozwiniętych i podziału świata na eksporterów dóbr materialnych i importerów usług finansowych.

Świat współczesny jest przecież, jak nigdy dotąd, układem naczyń połączonych. Modernizacja każdej gospodarki krajowej jest silnie sprzężona z tym co dzieje się w gospodarce światowej, tym bardziej, im mocniejsze są procesy integracyjne i zaawansowanie w międzynarodowej kooperacji przedsiębiorstw. Jesteśmy skazani na pogłębianie się wynikających stąd współzależności. Globalizacja liberalizacji jest nieodwracalna, zaś nowy ład finansowy świata będzie się rozdził powoli i nie jest pewne, czy stare problemy nie pozostaną.

Rozwój poprzez globalizację liberalizacji, pomimo że powinien sprzyjać umacnianiu pozycji krajów producentów nowych technologii w gospodarce światowej wiedzie jednak do gasnącej krzywej średniego wzrostu PKB (rys. 2).

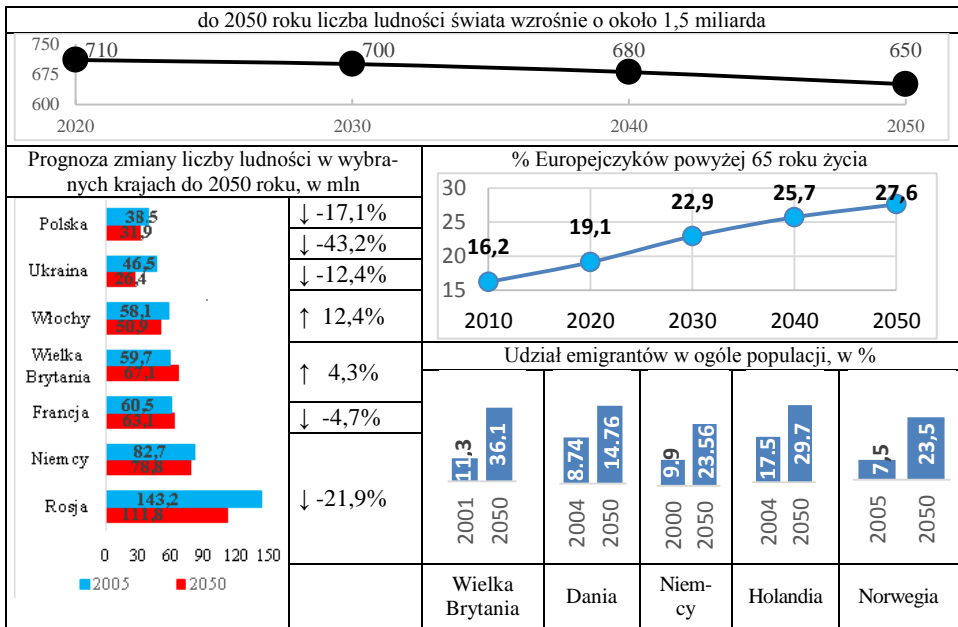


Rysunek 2. Gasnąca krzywa średniego rocznego wzrostu PKB w krajach producentach nowych technologii (TFA)

Źródło: [Foster, McChesney, 2014].

Relatywny spadek wydajności pracy staje się faktem z uwagi na wyczerpanie się możliwości wzrostu zasobów kapitału ludzkiego w wyniku granicznie wysokich wskaźników skolaryzacji i starzenia się społeczeństw krajów dostawców nowych technologii. Choć przejściowo problem ten jest rozwiązywany za pomocą drenażu mózgów z krajów rozwijających się, to jednak istnieje wysokie ryzyko trwałego powrotu do jednoprocenowego wzrostu PKB w nadchodzących dziesięcioleciach w *Technology Frontier Area* (TFA), jeśli nie nastąpią istotne zmiany w jakości zasobów kapitału ludzkiego. Obserwowanemu procesowi wygaszania tempa wzrostu gospodarczego towarzyszyć będzie równocześnie tendencja do grzęźnięcia w pułapce średniego rozwoju krajów doganiających. Ta grupa krajów skazana jest bowiem na rozwój imitacyjny z uwagi na niedostosowania struktury kapitału ludzkiego do rozwoju struktury produkcji i jego ubytków spowodowanych: emigracją zarobkową, drenażem mózgów, brakiem możliwości wspierania przez państwo prorozwojowych zadań opartych na oryginalnych innowacjach, polityką elastycznych rynków pracy, która sprzyja alienacji interesów pracowników niezwiązanych trwałymi umowami o pracę i prekaryzacją świata pracy [Standing, 2011]. Niska ranga polityki innowacyjnej w krajach rozwijających się jest wymuszana przez niski poziom PKB *per capita* w porównaniu z grupą TFA i polityką deregulacyjną. Ta ostatnia tworzy wprawdzie możliwości napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych i zewnętrznego transferu technologii, jednakże tych już schodzących, a nie oryginalnych.

Gasnącej długookresowej krzywej wzrostu PKB *per capita* sprzyjać będą globalne niekompatybilności generacyjno-populacyjne (rys. 3). Z prognoz demograficznych ONZ wynika, że starzeje się w szybkim tempie ludność Europy, Ameryki Północnej i Azji Północno-Wschodniej, czyli głównych dostawców nowych technologii. Mniej więcej 9 na 10 dzieci poniżej 15. roku życia mieszka w krajach rozwijających się. Kraje te nadal będą notowały najwyższe wskaźniki urodzeń na całym świecie. Młode populacje Afryki, Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej z uwagi na wewnętrzne bariery strukturalne nie zapełnią tej luki. W przypadku Ukrainy należy się liczyć z kontynuacją trendu wyludniania się kraju i poważnymi ubytkami kapitału ludzkiego. Długookresowe prognozy wskazują, że do 2050 r. liczba ludności Ukrainy może spaść do 26,4 mln, podczas gdy w 1992 roku wynosiła 52,2 mln osób³.

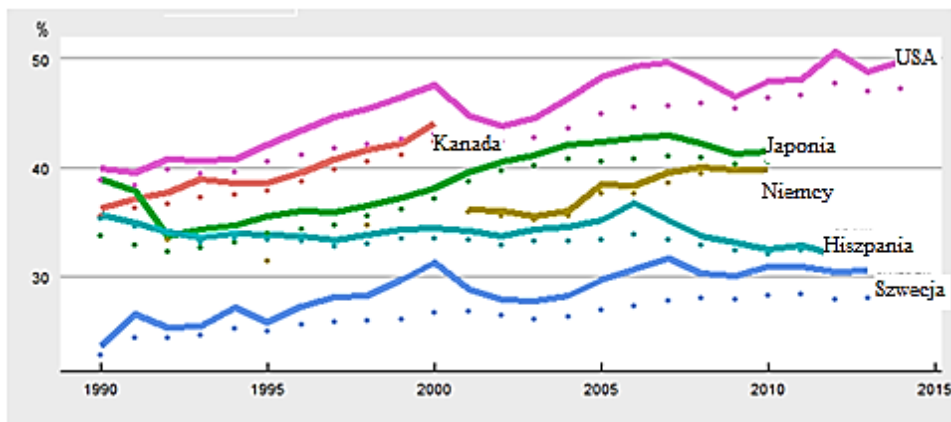


Rysunek 3. Niekompatybilności generacyjno-populacyjne Europy

Źródło: [Komisja Europejska].

Negatywny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego może mieć również obserwowana od lat 70. XX w. tendencja powrotu do poziomu nierówności majątkowych jakie miały miejsce w XIX w. [Piketty, 2014], choć tendencje te są wyraźnie zróżnicowane pomiędzy najwyżej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi (rys. 4).

³ W tym samym czasie populacja światowa wzrastać będzie o ok. 80 mln rocznie i osiągnie ok. 9 mld i ustabilizuje się wokół tego poziomu, zaś w Polsce zmniejszy się do 31,9 mln.



Rysunek 4. Udział w dochodzie najbogatszych 10% bez dochodów kapitałowych (punkty) oraz z uwzględnieniem dochodów kapitałowych (linie)

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych WTID (*The World Top Incomes Database*).

Współcześnie tylko 1% dorosłych osób posiada 40% światowych aktywów, zaś 50% aktywów już tylko 2% dorosłej populacji [Davies, Sandström, Shorrocks, Wolff, 2008, s. 402]. W latach 1976–2006 w USA przeciętne wynagrodzenie dyrektora generalnego w relacji do wynagrodzenia pracownika zwiększyło się 10 razy i osiągnęło relację jak 300–400 do 1. Natomiast wynagrodzenia pracownicze wzrosły zaledwie o 13%, a udział w dochodzie narodowym 0,1% najbogatszych zwiększył się z 3,5% do 11,6% [Mishel, Bernstein, Shierholtz, 2009]. Jeśli tendencje do pogłębiania się nierówności majątkowo-dochodowych nie zostaną powstrzymane gospodarce światowej grozi pogłębiająca się i tak już głęboka prekaryzacja świata pracy, ekskluzja z procesów modernizacyjnych wielkich grup społecznych, wzrost ryzyka głodu i ubóstwa i poważne konflikty polityczne.

ENDOGENICZNE I STRUKTURALNE ZAGROŻENIA ROZWOJOWE UKRAINY

Przebieg procesów realnych na przestrzeni całego okresu przechodzenia Ukrainy do gospodarki rynkowej wskazuje, że mamy tu do czynienia z syndromem negatywnego oddziaływania endogenicznych i strukturalnych czynników na wzrost gospodarczy. Ten przewlekły splot okoliczności sprawia, że gospodarka Ukrainy utraciła zdolność do odrabiania dystansu rozwojowego i taki stan trwa już niemal ćwierćwiecze, czyli przez jedno pokolenie. Rezultatem tego są m.in.:

- ubytek potencjału demograficznego w latach 1993–2015 w liczbie ok. 9,315 tys. obywateli, czyli o ok. 17,8% całej populacji, w tym m.in. 600 tys. uchodźców i 1,230 tys. emigrantów wewnętrznych [ONZ, 2015],

- skokowy wzrost umieralności (3,8 mln dodatkowych zgonów w latach 1993–2012, gdyby utrzymane były wskaźniki przeciętnego dalszego trwania życia z lat 1980–1990,
- wzrost bezrobocia (z 7,3% do 9,3% w latach 2013–2015).

Syntetycznym wyrazem braku zdolności gospodarki do odrabiania dystansu rozwojowego jest fakt, że PKB *per capita* w 1990 r. wynosił na Ukrainie 5859 USD (w USD wg PPS) i był podobny jak w Polsce (5967 USD). 24 lata później wzrósł zaledwie do 8247 USD podczas gdy w Polsce wzrósł ponad trzykrotnie (do 22 162,19 USD) [World Bank, ([http](http://))]. W 2014 r. PKB *per capita* Ukrainy wynosił zaledwie 61% poziomu z 1990 r. [Nigmatulin, 2014]. W świetle tej tendencji i wobec wysokiej i trwałej podatności gospodarki Ukrainy na wzrost inflacji pogłębia się zubożenie społeczeństwa, które osłabia popyt wewnętrzny. Motorem rozwoju nie może być również popyt zagraniczny z uwagi na niedostosowaną do potrzeb gospodarki światowej przestarzałą technologicznie strukturę aparatu wytwórczego. Silna zależność eksportu Ukrainy od ruchu cen światowych sprawia, że pomimo otwarcia strefy wolnego handlu, podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE i jednostronnego zniesienia ceł na ukraińską produkcję również popyt zagraniczny nie może być czynnikiem poprawy koniunktury w pokryzysowej gospodarce światowej.

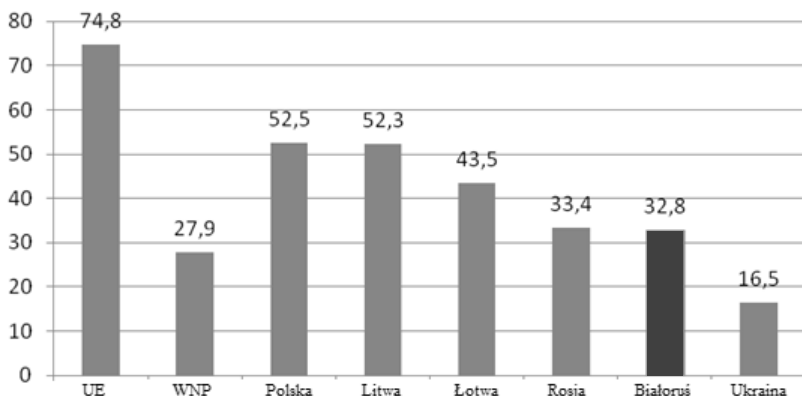
W wyniku wskazanych uwarunkowań poziom PKB *per capita* na jednego zatrudnionego na Ukrainie jest niezwykle niski (rys. 5) i stanowił w 2013 r. zaledwie 22% poziomu przeciętnego wskaźnika dla UE i niewiele ponad 30% tego wskaźnika osiąganego w Polsce. Tak radykalne różnice w wydajności pracy na Ukrainie w porównaniu z innymi krajami europejskimi nie rokują nadziei na wykorzystanie eksportu jako głównej siły napędowej wzrostu gospodarczego. Nie mogą nim być również bezpośrednie inwestycje zagraniczne oraz import technologiczny z uwagi na:

- nierozwiązaną kwestię restrukturyzacji zadłużenia zagranicznego (15 mld USD), którego nie jest w stanie obsługiwać gospodarka Ukrainy,
- wysoki łączny dług publiczny wynoszący 95% PKB (61 mld USD),
- brak mających znaczenie ekonomiczne rezerw walutowych (6,4 mld USD, podczas gdy w Polsce wynoszą one ok. 100 mld.

Listę tych negatywnych dla wzrostu gospodarczego czynników uzupełniają:

- Niska innowacyjność mierzona globalnym indeksem innowacyjności, który plasuje Ukrainę w 2014 r. dopiero na 71. pozycji wśród 143 krajów pod względem 81 czynników składających się na ten indeks, podczas gdy Polska zajęła 45. miejsce.
- Podobnie odległe miejsce w globalnym indeksie konkurencyjności. W latach 2007–2014. Ukraina plasowała się wśród 143 badanych krajów między 89. a 72. pozycją, spadając w tym czasie o 11 pozycji, zaś Polska plasowała się między 53.–39. pozycją z tendencją do jej poprawy.
- Jeszcze gorzej wypada Ukraina w rankingu *doing business index*, który w 2015 r. uplasował Ukrainę dopiero na 85. pozycji wśród 189 klasyfikowanych krajów, zaś Polskę na wysokim 25. miejscu.

- Najgorzej oceniana jest Ukraina w rankingach indeksu wolności gospodarczej 2015 r. *The Heritage Foundation* i *The Wall Street Journal* oraz indeksu percepcji korupcji *Transparency International* 2014. W pierwszym przypadku sklasyfikowano ją na 162. pozycji wśród 178 krajów (Polskę na 42. pozycji), zaś w drugim na 142. pozycji wśród 175 klasyfikowanych krajów, podczas gdy Polska zajmuje 31. miejsce.



Rysunek 5. Wydajność pracy (PKP PPP na 1 zatrudnionego) w wybranych państwach Europy Wschodniej, 2013

Źródło: [IMF, 2014; Statkomitet WNP 2014].

Do utrwalania się pułapki rozwojowej Ukrainy przyczyniało się wiele czynników o charakterze egzo- i endogenicznym, w szczególności zaś te wykreowane przez oligarchizację gospodarki fundowaną przez kapitalizm państwowy sterowany przez garstkę oligarchów. Otworzyło jej drogę ustawodawstwo pierestrojki. Pozwalało ono na dzielenie wielkich sowieckich zakładów, wprowadzanie komercyjnych zasad zarządzania, a potem sprzedawanie ich po kawałku. W wyniku tego państwowy majątek przepływał do wykształconych menedżerów średniego i wyższego szczebla związanych z komunistyczną nomenklaturą. Mgliste reguły prywatyzacji, która się ślimaczyła, wzmocniły i tak już mocną grupę ówczesnych magnatów. Wykorzystywali oni słabości administracji komunistycznej do realizowania za sowitymi opłatami zleceń instytucji państwowych przez oligarchów (pozyskiwanie wielkich kontraktów, udziałów w mediach i bankach, zakładanie własnych partii politycznych, dzielenie się wpływami w poszczególnych sektorach energetyki, przejmowanie funkcji administracji: opieki socjalnej nad swoimi pracownikami, tworzenie własnej policji, oddziałów paramilitarnych. Z tych powodów mógł się dokonać powrót do tradycji dominacji wielkich rodów magnackich, które działały jak prywatne państwa przez ponad 200 lat, aż do rewolucji bolszewickiej.

CZY JEST ŚWIATŁO W TUNELU ZAPAŚCI ROZWOJOWEJ UKRAINY?

Rzeczowa i respektująca istniejące koincydencje i wyzwania przyszłości odpowiedź na pytanie, jak wydobyć Ukrainę z zapaści rozwojowej jest niezmiernie skomplikowana. Nie dają jej autorytety naukowe ani wytrawni politycy. Wszyscy jednak domagają się rozsądnego pakietu oligarchicznego i rządów praw by rozprawić się z korupcją. Moim zdaniem racjonalne podejście do tego problemu wymaga podejścia kompromisowego. Mogłoby ono polegać na konsekwentnym przekształcaniu struktur oligarchicznych w sieci ekonomiczne w zmian za nie mieszanie się ich do polityki państwa i sprzyjanie przez nie budowaniu klimatu politycznego i społecznego do tworzenia sieci innowacyjnych. Marzenia o powstrzymaniu rozrostu oligarchii i „przetrażeniu kręgosłupa” grupie najbogatszych bez tych koncesji ekonomicznych są zbyt idealistyczne i nie powiodą się. Trzeba przy tym szukać sił społecznych i politycznych, które mogłyby tworzyć presje na uchwalenie nowego prawa o zamówieniach publicznych i w wydyskutowanie skutecznego pomysłu na pobudzenie powstawania małych i średnich przedsiębiorstw. Jeśli małe i średnie przedsiębiorstwa dostałyby gwarancje bezpieczeństwa, to pomimo różnicy potencjałów odważyłyby się walczyć o rynek z firmami podporządkowanymi oligarchom. Byłby to początek zmiany społecznej na Ukrainie. Byłby to również odpowiedni środek na wspieranie klasy średniej, powstawanie nowych podmiotów gospodarczych, w szczególności zorientowanych na transgraniczny biznes i powiązanych z partnerami w UE. Warto też podjąć prywatyzację ziemi i rozpocząć społeczną debatę nad reformą podatkową włącznie z perspektywą wdrożenia podatku majątkowego i od transakcji finansowych. Trzeba być jednak cierpliwym. Społeczeństwo Ukrainy musi się zdobyć na wysiłek 30 lat rozumnej dobrze ukierunkowanej i konsekwentnej pracy, aby uczynić ze swej ojczyzny silny ekonomicznie kraj europejski. Dysponuje przecież ponad 20 mln nieźle wykształconych ludzi, spośród których znaczna część tęskni do Europy, co oznacza, że byłiby oni w stanie rozwijać kapitał społeczny oparty na wartościach rynkowych. Atutem jest również powierzchnia kraju prawie tak duża jak Niemiec i Polski razem wzięte, na której usytuowane są najlepsze w Europie ziemie, dostęp do ciepłego morza, długa linia brzegowa i spore zasoby naturalne.

Warunkiem wyjściowym wyjścia z zapaści jest ułożenie pokojowych relacji z sąsiadami, w szczególności zaś odważne korzystanie z wzorcowych reform podobnych krajów, które odniosły sukces. Dobrym przykładem jest tu Polska, która z uwagi na własne interesy narodowe może być najlepszym sprzymierzeńcem udanych reform ekonomicznych i politycznych na Ukrainie i może służyć własnym w tym zakresie dobrym doświadczeniem.

Innym wyzwaniem gospodarki Ukrainy jest modernizacja kapitału ludzkiego dla przekierowania go na budowanie gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjności zorientowanej na zintegrowany rozwój (GOWI). Kopiowanie wzorców

neoliberalnej gospodarki napędzanej innowacjami czy też europocentrycznego modelu gospodarki opartej na wiedzy zorientowanej na potrójnie zrównoważony rozwój nie jest właściwe w kraju skazanym na drenaż mózgów, o małym potencjale ludnościowym, i źle rozwiniętej strukturze gospodarki.

Budowanie GOWI wiąże się z odpowiednimi dostosowaniami instytucjonalnymi. Przy ich wdrażaniu nie można zapominać, że spójny system instytucjonalny to taki, który tworzy pole manewru w polityce gospodarczej w kierunku integracji rozwoju poszczególnych sfer bytu ludzkiego, ale przede wszystkim skłania ludzi do samoodpowiedzialności, aktywności, innowacyjności, przedsiębiorczości, współdziałania w rozwiązywaniu wspólnych problemów. Każda norma prawna, procedura decyzyjna, instrument ekonomiczny wymaga sprawdzenia jego funkcjonalności w rozwoju poszczególnych sfer bytu ludzkiego i jej wpływu na efekty synergiczne oraz ich rozdysponowanie. Trzeba zatem sprawdzić, czy zmiana ta służy:

1. W sferze aksjologicznej – dynamicznej równowadze wartości ekonomicznych, etycznych, duchowych i emocjonalnych, zakorzenionych w uporządkowanej hierarchii uniwersalnych wartości. Sfera społeczna cofa się w rozwoju moralnym, jeśli ludzie funkcjonują w środowisku kulturowo-historycznym coraz częściej nagradzającym korzyściami ekonomicznymi, politycznymi i wizerunkowymi tych, którzy sprawniej manipulują ludzką emocjonalnością i nabyli umiejętności do tworzenia i poszukiwania okazji do osiągnięcia *rent seeking*. Uczciwość traci charakter normy cywilizacyjnej, a człowiek uczciwy bywa postrzegany jako naiwny nieudacznik. Odbudowa norm cywilizacyjnych wymaga ponownego zbadania funkcjonalności uniwersalnych wartości duchowych w nowym środowisku postindustrialnej gospodarki, konkurencji nowego typu, sieciowych struktur rynku ekonomicznego i politycznego i ponowoczesnego społeczeństwa. Wiedza o funkcjach uporządkowanych systemów wartości duchowych w realizowaniu indywidualnych i zbiorowych aspiracji rozwojowych jest sposobem budowania nadziei, że kooperacja się opłaca i możliwa jest kontrola własnej emocjonalności oraz uwalnianie się od manipulowania i eksploatawania osobistego potencjału rozwojowego dla obcych celów. Może też pełnić funkcje katalizatora konstruktywnego podejścia do procesów modernizacyjnych, narzędzia przezwycięzania syndromu wyuczonej bezradności i aktywnego uczestnictwa w tych procesach.

2. W odniesieniu do sfery ekonomii jej skutki trzeba zdiagnozować w kontekście złożonych kryteriów oceny sprawności i zmiany systemu ekonomicznego, czyli wzorców efektywności ekonomicznej, wzrostu gospodarczego, równowagi makroekonomicznej i stabilizacji, sprawiedliwych nierówności społeczno-ekonomicznych, innowacyjności oraz postępów w osiągnięciu spójności społeczno-ekonomicznej i sprawności rynków [Woźniak, 2011, s. 15–46]. W ramach zintegrowanego wielopoziomowego zarządzania w strukturach sieciowych łatwiej

jest respektować logikę współrzędzenia i podmiotowości interesariuszy sieci niezależnie od pełnionej przez nich roli w tych strukturach.

3. W sferze politycznej – ograniczaniu dominacji, manipulowania ludzką emocjonalnością przez elity polityczne za pomocą haseł populistycznych adresowanych do konkretnych segmentów społeczeństwa na rzecz współrzędzenia, rządów praw dekretowanych przez społeczeństwo obywatelskie, współpracy, partnerstwa, racjonalnego, a nie minimalnego państwa dobrobytu. Na współczesnej scenie politycznej kluczem do sukcesu politycznego staje się nie tyle spójny program rozwoju społeczno-gospodarczego definiujący wpisane w długookresową strategię zintegrowanego rozwoju realistyczne cele i skuteczne środki realizacji tych celów, lecz marketing polityczny zorientowany na manipulowanie ludzką emocjonalnością i w ten sposób aktywizowanie kolejnych niszowych grup populistycznych. Tak uprawiany marketing polityczny autonomizuje się wymuszając dostosowywanie polityki do potrzeb lokalnych niszowych grup politycznych. Podważana jest za pomocą tego mechanizmu polityczna celowość realizowania zintegrowanego rozwoju. Alternatywy należy szukać w umacnianiu rządów praw, współpracy, partnerstwa, racjonalnego, a nie minimalnego państwa dobrobytu, podejmowaniu i realizowaniu spójnych i realistycznych programów rozwojowych zintegrowanych w ramach całościowej strategii zorientowanej na wyzwalanie skłonności do inwestowania, rozwoju kapitału intelektualnego, aktywności, przedsiębiorczości i umacnianie samoopowiedzialności oraz społecznej odpowiedzialności.

4. W sferze społecznej – przejściu od skłonności do dominacji, gromadzenia dóbr dla niewielu ku współpracy i partnerstwu na rzecz jakości wartościowego życia. Istotnym wyznacznikiem sprzeczności między efektywnością ekonomiczną a równością są takie nierówności frustrujące, które wiodą w kierunku syndromu bezradności. Jest on nie tylko rezultatem tak głębokich nierówności dochodowych, ubóstwa i wykluczenia społecznego, które spychają poziom życia w okolice minimum socjalnego, ale również możliwości nadużywania altruizmu w wyniku zbyt rozbudowanej i nieroztropnej polityki społecznej.

W warunkach niedostatku możliwości układania życia według własnych aspiracji rozwojowych, jednostka ludzka nie jest w stanie angażować w pełni indywidualnego potencjału aktywności lub nie jest dostatecznie umotywowana do uczynienia go przedmiotem użycia, gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z jej wyobrażeniami o racjonalnym działaniu. Sprzeczności te można ograniczyć przez odpowiedni układ instytucjonalny umożliwiający przejście od reguł podziału wyprowadzonych z optimum Pareto do sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej i konsekwentnego systematycznego respektowania rawlsowskich zasad podziału [Rawls, 1971]. Należy je zintegrować z nowoczesną polityką społeczną uwzględniającą wnioski z teorii funkcjonowania i możliwości Amartyi Sena [1992, 2000] i czasoprzestrzenne koincydencje rozwoju za pomocą demokratycznych procedur negocjacyjno-konsultacyjnych.

5. W sferze technologicznej – wzmocnieniu zatimizowanych systemów zarządzania innowacyjnością zorientowanych przedmiotowo za pomocą wielo-poziomowego zarządzania w oparciu o podmiotowe podejście do innowacyjności [Bal-Woźniak, 2013, s. 404–423].

6. W sferze kapitału ludzkiego – budowaniu i realizowaniu programów edukacji zorientowanych na tworzenie wiedzy zdolnej do działania na rzecz integrowania rozwoju wszystkich sfer bytu ludzkiego, czyli rozwijania umiejętności do myślenia holistycznego, interdyscyplinarnego, kreatywności, ciągłego zdobywania i aktualizowania wiedzy, orientacji na przyszłość, kompetencji refleksywnych [Woźniak, 2013], kooperatywnych, do rozumienia odmienności kulturowych i funkcjonowania w globalnym środowisku różnorodności i zmienności.

7. W sferze konsumpcji – przejściu od infantylnej maksymalizacji konsumpcji na rzecz podnoszenia jakości wartościowego życia, profilaktyki zdrowia i suwerenności konsumenta świadomego wielosferycznych konsekwencji podnoszenia bieżącej jakości życia na koszt przyszłych okresów. Gospodarka nietrwałości, szokowe zmiany wpływają negatywnie na jakość życia. W ich wyniku świat staje się szybki, pojawia się wewnętrzny przymus ruchu, obawy nienadążania za innymi, upowszechniają się uczucia niepokoju, stresu, napięcia i bólu emocjonalnego. Wszystko to zmusza ludzi do działania pod presją czasu, kosztem jakości życia, ignorowania własnych ograniczeń związanych z wyczerpaniem emocjonalnym, psychicznym, zdrowotnym, pogarszaniem relacji interpersonalnych. Wytrącenie z równowagi dynamiką zmian przekraczającą optymalny poziom stresu ogranicza możliwości refleksyjności wewnętrznej i sprzyja ignorowaniu ograniczeń zewnętrznych oraz dominacji sfery emocjonalnej psychiki ludzkiej nad racjonalną. Pod presją nieuczciwego marketingu ludzie staczają się w świat bylejakości rozwoju poprzez nierozważne i nieodpowiedzialne maksymalizowanie, a nie optymalizowanie konsumpcji.

8. W sferze natury i biologii – respektowaniu niezbywalnych cech ludzkiej natury i – szanowaniu granic tolerancji ekosystemu. Czy można sobie wyobrazić społeczeństwo bez rodziny, składające się z indywidualistów niewytwarzających dóbr rodzinnych i realizujących jedynie korzyści własne? Dlaczego zatem edukacja na rzecz rodziny i polityka prorodzinna zajmują tak marginalne miejsce, a dobra rodzinne są nieobecne w myśleniu ekonomicznym.

BIBLIOGRAFIA

- Akerlof G.A., Shiller R.J., 2009, *Animal Spirits. How Human Psychology Drives the Economy, and Why It Matters for Global Capitalism*, Princeton University Press, New Jersey.
- Bal-Woźniak T., 2012, *Innowacyjność w ujęciu podmiotowym. Uwarunkowania instytucjonalne*, PWE, Warszawa.

- Bauman Z., 2010, *Żyjąc w czasie pożyczonym. Rozmowy z Citlali Rovinosa-Madrazo*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa.
- Barber B.R., 2007, *Consumed. How Markets Corrupt Children, Infantilize Adults, and Swallow Citizens Whole*, W.W. Norton, New York.
- Barney D., 2004, *The Network Society*, Polity Press, Cambridge.
- Debord G., 1967, *La Société du spectacle*, Premiere edition, Buchet-Chastel Editeur, Paris.
- Davies J.B., Sandström S., Shorroks A., Wolff E.N., 2008, *The World Distribution of Household Wealth [w:] Personal Wealth from a Global Perspective*, red. J.D. Davies, Oxford University Press, Oxford, <http://dx.doi.org/10.1093/acprof:oso/9780199548880.003.0019>
- Eurostat, <http://eurostat.ec.europa.eu>.
- Foster J.B., McChesney R., 2014, *Kryzys bez końca. Jak kapitał monopolistyczno-finansowy wywołuje stagnację i wstrząsy od Stanów Zjednoczonych po Chiny*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Huntington S.P., 1996, *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*, Simon & Schuster, London.
- IMF, *World Economic Outlook Database*, April 2014, www.imf.org
- Kahneman D., 2011, *Thinking, Fast and Slow*, Farrar Straus and Giroux, New York.
- Kelly K., 1998, *New Rules for New Economy. 10 Radical Strategies for A Connected World*, Penguin Group, New York.
- Kozłowska A., 2010, *Ewolucja struktur gospodarczych w świetle Schumpeterowskiej koncepcji kreatywnej destrukcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań.
- Legutko R., 2012, *Triumf człowieka pospolitego*, Zysk i S-ka, Warszawa.
- Mishel L., Bernstein J., Shierholtz H., 2009, *The State of Working of America*, "Economic Policy Institute", Washington, DC, No. 9.
- Misses von L., 1949, *Human Action: A Treatise on Economics*, Ludwig von Mises Institute Auburn, Alabama.
- March J.G., Simon H.A., 1958, *Organizations*, Woley, New York.
- Morawski W., 2001, *Socjologia ekonomiczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Нигматулин Б., *Україна. Ціна незалежності. Уроки для Росії*, <http://www.forum-ekonomiczne.pl/wp-content/uploads/2014/04/31> (dostęp: 29.03.2015).
- ONZ, 2015, http://society.lb.ua/war/2015/04/19/302329_chislo_vnutrennih_pereselen_tsev.html (dostęp: 20.04.2015).
- Piketty T., 2014, *Capital in the Twenty-First Century*, Harvard University Press.
- Porter M.E., 1990, *The competitive advantage of notions*, "Harvard Business Review", No. 68(2).
- Rawls J., 1971, *A Theory of Justice*, MA: Harvard University Press, Cambridge.
- Schumpeter J., 1952, *Theorie der Wirtschaftlichen Entwicklung*, Berlin.
- Sen A., 1992, *Inequality reexamined*, Harvard University Press Cambridge, Massachusetts <http://dx.doi.org/10.1093/0198289286.001.0001>
- Sen A., 2000, *Development as Freedom*, Alfred A. Knopf, New York.
- Standing G., 2011, *The Precariat: The New Dangerous Class*, Bloomsbury Academic, London and New York.

Statkomitet WNP, <http://www.cisstat.org>.

Thaler R., 2000, *From Homo Economicus to Homo Sapiens*, „Journal of Economic Perspectives”, nr 1, <http://dx.doi.org/10.1257/jep.14.1.133>

Williamson J., 1990, *What Washington Means by Policy Reform* [w:] *Latin American Adjustment: How Much Has Happened?*, red. J. Williamson, Institute for International Economics, Washington.

World Bank, data.worldbank.org/.

Woźniak M.G., 2011, *Gospodarka Polski 1990–2011. Transformacja. Modernizacja. Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 1: *Transformacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Woźniak M.G., 2013, *Holistyczna modernizacja refleksyjna kapitału ludzkiego odpowiedzi na wyzwania i zagrożenia rozwojowe współczesnej fali globalizacji* [w:] *Gospodarka Polski 1990–2011. Transformacja. Modernizacja. Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, t. 3: *Droga do spójności społeczno-ekonomicznej*, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Streszczenie

Wnioskowanie autora jest wyprowadzane z założenia, że pierwotne siły motoryczne rozwoju tkwią w wielosferycznym byciu ludzkim, jego dwoistej racjonalnej i emocjonalnej, ograniczonej poznawczo, informacyjnie i emocjonalnie psychice. Z tego założenia wyprowadza ośmiosferyczny model analityczny procesów rozwoju społeczno-ekonomicznego. Na jego podstawie identyfikuje główne przyczyny i przejawy globalnych zagrożeń rozwojowych. Na ich tle analizuje wewnętrzne zagrożenia rozwojowe Ukrainy, zwłaszcza te endogeniczne i strukturalne. W części wnioskowej odpowiada na pytanie, co można byłoby zrobić, aby przejść do trwałego rozwoju w Ukrainie.

Słowa kluczowe: rozwój zintegrowany, holistyczna modernizacja kapitału ludzkiego

Socio-Economic Development of Ukraine in the Face of Current Global Threats

Summary

Conclusions of the author are derived from the assumption that the primary driving forces of development are in multi-spheres of a human being, in its both rational and emotional nature, with cognitive, emotional boundaries, and with limited information. Basing on this assumption, the author proposes the eight-dimensional analytical model of socio-economic processes. He identifies therefore the sources and outcomes of global development threats. He undertakes the analysis of internal, particularly endogenous and structural, development threats in Ukraine. As a result he answers the question what can be done to initiate the permanent development of Ukraine.

Keywords: integrated development, holistic modernization of human capital

JEL: O10